Grzegorz Joniec
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie)

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Lublinie w latach 1945-1947. Struktura organizacyjna i obsada personalna

Historycy zajmujący się okresem 1944-1989 w historii Polski są na ogół zgodni, że „propaganda była niewątpliwie, obok terroru, jednym z dwóch głównych filarów systemu komunistycznego"[1]. Aparat terroru komunistycznego doczekał się rozlicznych analiz historycznych. Natomiast literatura traktująca o propagandzie komunistycznej jest stosunkowo nieliczna. Fakt ów zapewne wynika, między innymi oczywiście, z tego, że wspomniane znaczenie owych filarów systemu, a więc aparatu represji i aparatu propagandowego, nigdy nie było sobie równe. Komuniści z PPR objęli władzę w Polsce dzięki Armii Czerwonej, a nie w wyniku odniesionego zwycięstwa wyborczego. Zapewne nigdy nie mieliby szans na przejęcie władzy w wyniku demokratycznych wyborów - wszak przedwojenna KPP cieszyła się niewielkim poparciem społecznym. Zastraszanie przeciwników politycznych, wsadzanie ich do więzień, a nawet mordy sądowe i skrytobójcze należały do najchętniej stosowanych przez PPR strategii przedwyborczych. Agitacja pozostawała zawsze na drugim miejscu. Najpierw siłą zdobyto władzę, a następnie starano się ją legitymizować poprzez sfałszowane referendum ludowe w 1946 roku i wybory w 1947 r. Kluczowa rola w tych farsach wyborczych należała do aparatu represji i wojska. Nawet większość brygad propagandowych była wojskowa, gdyż to właśnie żołnierze stanowili jej ochronę, a oficerowie polityczni byli agitatorami[2]. Publikacje traktujące o referendum ludowym i wyborach z 1947 roku na terenie Lubelszczyzny nawet nie wspominają o działalności resortu propagandy[3].Niewielka rola pozostawała dla odegrania przez struktury cywilnej propagandy, którą stanowiło Ministerstwo Informacji i Propagan-

[1] Ł. Kamiński, *Struktury propagandy w PRL*, [w] *Propaganda w PRL*, red. P. Semków, Gdańsk 2004, s. 10.

[2] M. Piotrowski, *„Zabezpieczenie" przez władze komunistyczne referendum i wyborów na Lubelszczyźnie w 1946 i 1947 roku*, „Roczniki Humanistyczne", t. XLVIII, zeszyt 2 (2000).

[3] M. Bednarski, *Referendum ludowe na Podlasiu – 30 czerwca 1946 r.*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", tom 2 (2002); A. Mieczkowski, *Referendum i wybory do Sejmu Ustawodawczego na Lubelszczyźnie 1946-1947*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego", nr 14 (1999).

dy wraz ze swoimi terenowymi agendami. Dla porównania zestawmy liczby pracowników, którymi dysponowały poszczególne resorty – pojedyncza powiatowa struktura Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na terenie województwa lubelskiego w okresie 1945-47 miała około sześćdziesięciu pracowników, natomiast powiatowy oddział informacji i propagandy nie miał nigdy więcej niż sześciu pracowników. Dysproporcje na poziomie wojewódzkim, czyli pomiędzy Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie a Wojewódzkim Urzędem Informacji i Propagandy w Lublinie, były jeszcze większe. Nie można oczywiście postawić hipotezy, że komuniści zupełnie bagatelizowali problem propagandy. O znaczeniu propagandy dla PPR może świadczyć fakt aż czterokrotnego wzrostu nakładu Sztandaru Ludu w okresie marzec – grudzień 1945. Edward Olszewski w pracy „PPR na Lubelszczyźnie" stwierdził, że „gazety partyjne szły z pomocą w realizacji szeregu kampanii politycznych, jak reforma rolna, polityczna izolacja obozu reakcji, opozycji PSLowskiej, zjednoczenie PPR i PPS"[4].

Komunistyczna propaganda funkcjonowała dwutorowo, czyli jako propaganda partyjna PPR oraz jako propaganda rządowa w ramach struktur PKWN, Rządu Tymczasowego RP, Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i krótko w rządzie Józefa Cyrankiewicza. W pierwszym komunistycznym rządzie, czyli w PKWN, wyodrębniono strukturę odpowiadającą za propagandę – był to Resort Informacji i Propagandy. Jego struktury terenowe – wojewódzkie i powiatowe – były częścią administracji zespolonej i działały na podstawie dekretu PKWN z 7 września 1944 roku[5]. Kilkumiesięczna działalność resortu propagandy w 1944 roku polegała głównie na budowaniu własnych struktur oraz borykaniu się z brakami lokalowymi, personalnymi oraz materiałowymi[6]. Ministerstwo Informacji i Propagandy rozpoczęło prace w Warszawie 18 lutego 1945 roku[7]. Organizację terenowych struktur MIiP regulowało rozporządzenie ministra z 1 marca 1945 roku, którego to rozporządzenia podstawą prawną był dekret PKWN z 7 września 1944 o zakresie działania i organizacji Resortu Informacji i Propagandy[8]. Od 1 marca 1945 roku rozpoczyna się dwuletni okres funkcjonowania Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Lublinie. Rozporządzenie ministra Stefana Matuszewskiego powołuje urzędy informacji i propagandy (na poziomie województw) oraz oddziały informacji i propagandy (na poziomie powiatów) jako terenowe organy wykonawcze ministerstwa. Urzędy i oddziały informacji i propagandy miały na terenie swojego działania kierować instytucjami i ośrodkami propagandy masowej oraz sprawować nad nimi nadzór i kontrolę. Praca urzędów i oddziałów informacji i propagandy miała być koordynowana z administracją ogólną, ale urzędy i oddziały były wyodrębnione z administracji zespolonej.

[4] E. Olszewski, *Polska Partia robotnicza na Lubelszczyźnie*, Lublin 1979, s. 203.

[5] Dziennik Urzędowy RP nr 4, pozycja 20.

[6] W. Otocki, *Działalność Resortu Informacji i Propagandy w okresie PKWN*, „Commentationes" , nr 2 (2005).

[7] A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944-1947*, Warszawa 1994, s. 16.

[8] Dziennik Urzędowy RP z 1945 roku nr 7, poz. 32; Dz. U. RP z 1944 roku nr 4, poz. 20.

Urzędy i oddziały informacji i propagandy miały w porozumieniu wspólnie z terytorialnymi organami innych zainteresowanych ministerstw organizować domy kultury, świetlice, biblioteki, czytelnie itp.

W późniejszym okólniku Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Lublinie, a skierowanym do powiatowych oddziałów, zadania wyłożono wprost: „Ministerstwo Informacji i Propagandy, i jego terenowe organy – jak to wskazuje sama nazwa mają dwa zasadnicze zadania:

1. Propagandowe – polegające na torowaniu drogi Rządowi we wszystkich jego poczynaniach w rozbudowie naszego państwa demokratyczno – ludowego, w utrzymaniu i pogłębianiu idei demokratycznych, w walce z ciemnotą, zacofaniem i reakcją, w koordynowaniu współpracy pomiędzy wszystkimi twórczymi czynnikami w państwie.
2. Informacyjne – polegające z jednej strony na dokładnym i prawdziwym informowaniu rządu o wszystkim co się dzieje w państwie pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym, a z drugiej strony prawdziwe informowanie społeczeństwa o działalności rządu i o tym co się dzieje za granicą”[9].

Struktura organizacyjna

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy miał się składać, zgodnie z okólnikiem zatytułowanym „Rozwinięta struktura organizacyjna Urzędów Wojewódzkich Informacji i Propagandy”, z szeregu wydziałów: propagandowego, polityczno-wychowawczego i informacyjno – prasowego, a także wydziału o charakterze „logistycznym”, czyli budżetowo-gospodarczego[10].

Na czele urzędu stał naczelnik, który był przedstawicielem MIiP, a do jego podstawowych obowiązków należało kierowanie pracą urzędu w myśl instrukcji nadsyłanych z centrali oraz reprezentowanie ministerstwa w kontaktach z władzami administracyjnymi i samorządowymi. Do obowiązków naczelnika należało także podejmowanie decyzji w kwestiach budżetowych i personalnych, a także podpisywanie korespondencjo wychodzącej z urzędu[11]. Naczelnik urzędu miał bezpośrednio do pomocy sekretarza odpowiedzialnego oraz referentów, w niektórych instrukcjach określanych mianem referendarzy, personalnego i sprawozdawczego. Sekretarz odpowiedzialny, niekiedy mając do pomocy sekretarkę, prowadził kancelarię, a w

[9] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Informacji i Propagandy (dalej: MIiP), sygn. 38, k. 85.

[10] AAN, MIiP, sygn. 39, k. 41. Nazwy niektórych wydziałów uległy pewnym zmianom w 1946 roku, ale zmiany miały charakter kosmetyczny i nie wpłynęły na zakres obowiązków. Wydział Budżetowo-Gospodarczy zastąpiono Wydziałem Administracyjno-Finansowym, a polityczno-wychowawczy społeczno-wychowawczym. W nielicznej literaturze przedmiotu pominięto całkowicie zmianę nazewnictwa niektórych wydziałów, vide: W. Klimczyk, *Działalność i prasa Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy województwa kieleckiego w latach 1944-1947*, [w] *Polska prasa konspiracyjna lat 1939-1945 i początki prasy w Polsce Ludowej*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kraków-Kielce 1979, s. 246-260.

[11] AAN, MIiP, sygn. 39, k. 41

szczególności dzienniki pism wychodzących i przychodzących, przechowywał instrukcje napływające z centrali oraz był odpowiedzialny za pieczęć urzędu. Referent sprawozdawczy opracowywał, na podstawie sprawozdań kierowników poszczególnych wydziałów, comiesięczne sprawozdania wysyłane do ministerstwa. Referent personalny prowadził rejestr pracowników oraz akta personalne wszystkich pracowników zatrudnionych w urzędzie oraz podległych oddziałach, a także pracowników wszystkich domów kultury i świetlic. W niektórych sprawozdaniach referent personalny jest określany mianem naczelnika wydziału personalnego, ale nie odnaleziono rozporządzeń powołujących taki wydział[12].

Wydział Propagandy, którym kierował kierownik wydziału, dzielił się referat propagandy masowej, referat dekoracyjno-malarski oraz referat wydawniczy. Referat propagandy masowej był niekiedy też określany referatem akcji masowej lub referatem stowarzyszeń propagandowych[13]. Praca referatu propagandy masowej polegała na:

1. Planowaniu i koordynowaniu masowych akcji propagandowych o charakterze „dorywczym", jak np. odbudowa Warszawy, referendum ludowe i wybory, oraz o charakterze „periodycznym", jak np. święta państwowe i narodowe.
2. Organizowaniu, pomaganiu i współdziałaniu ze stowarzyszeniami o charakterze propagandowym, a więc Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Jugosławiańskiej, Ligą Morską, Związkiem Zachodnim, Komitetem Słowiańskim.
3. W porozumieniu z partiami politycznymi tzw. bloku demokratycznego, a w zasadzie tylko z PPR, organizuje i wyposaża w zasoby ludzkie i techniczne brygady propagandowe, które pod osłoną UBP i KBW, a niekiedy i wojsk sowieckich, wyjeżdżały w teren.
4. Nadzoruje i instruuje działalność referentów propagandy w oddziałach terenowych[14].

Zachował się szczegółowy plan pracy wydziału propagandy na styczeń 1947 roku, a więc na okres, gdy kampania propagandowa przed wyborami była w toku. Wydział propagandy WUIiP w Lublinie zamierzał:

1. Urządzić akademie w dniach rocznic: powstania KRN, nacjonalizacji przemysłu, Powstania Styczniowego oraz wyzwolenia Warszawy, a także „podać artykuły do prasy" traktujące o wspomnianych rocznicach.
2. Nawiązać ścisły kontakt z Komisją Międzypartyjną Stronnictw Demokratycznych i zorganizować kolportaż materiałów propagandowych pod osłoną MO, KBW, WP oraz UB.

[12] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy (dalej: WUIiP), sygn. 2, k. 1-2

[13] Tamże.

[14] AAN, MIiP, sygn. 39, k. 42.

3. Organizować Akcję Daniny Narodowej, popularyzować Plan 3-letni, Akcję Odbudowy Warszawy, Akcji Przesiedleńczo-osadniczej[15]

Referat dekoracyjno-malarski, w niektórych sprawozdaniach określany jako dekoracyjny lub pracownia malarska, w zakresie swoich obowiązków miał koordynowanie działalności o charakterze dekoracyjno-propagandowym w skali całego województwa, a w szczególności wygląd afiszy, sloganów, haseł, transparentów oraz portretów dostojników państwowych.
Referat wydawniczy w zakresie swoich obowiązków miał:

1. Koordynowanie planów i projektów wydawniczych pomiędzy poszczególnymi instytucjami w zakresie druków, które nie są gazetami, a więc broszur, ulotek i odezw.
2. Pobudzanie inicjatywy wydawniczej.
3. Opiniowanie przyznania papieru i drukarni.
4. Opiniowanie celowości poszczególnych wydawnictw z punktu widzenia ich aktualności i przekazywanie opinii Urzędowi Kontroli Publikacji i Widowisk.
5. Wydaje we własnym zakresie broszury, odezwy i ulotki.
6. Kolportuje we własnym zakresie wydawnictwa własne oraz nadzoruje i koordynuje kolportaż wydawnictw propagandowych.

W trakcie dwóch wielkich kampanii propagandowych (referendum ludowe i wybory) wydział propagandy był odpowiedzialny za nadzór i koordynację kolportażu wydawnictw propagandowych (było to zadanie referenta wydawniczego) oraz dostarczenie materiałów propagandowych (była to rola referenta propagandy masowej) partiom politycznym oraz stowarzyszeniom masowym. W instrukcji przygotowanej przed wyborami ze stycznia 1947 możemy przeczytać, jak realnie wyglądała ów nadzór i koordynacja. Naczelnik Michał Iskierko oraz kierownik wydziału propagandy masowej Stanisław Karwat informują: „my ze swej strony zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Komitetu Bloku Demokratycznego, Woj.[ewódzkiego] Kom.[endanta] MO, Szefa Urzędu Bezp.[ieczeństwa] Publ.[icznego], Dowództwa Oddziałów KBW i Wojska Polskiego z prośbą o pomoc, która ma się wyrażać w następujących formach: dostarczeniu na wasze żądanie mechanicznych środków lokomocji, dostarczeniu eskorty do konwojowania[16].” Rola pracowników wydziału propagandy, określana jako nadzór i koordynacja, została ograniczona do „oczekiwania pociągu na stacji, z chwilą nadejścia, znaleźć się przy wagonie bagażowym i pobrać za pokwitowaniem przeznaczoną przesyłkę. Pożądane jest posiadanie legitymacji służbowej lub zaświadczenia, gdyż wydający będzie takowego żądał[17]. Następnie pracownicy wydziału propagandy powinni zwrócić się do partii politycznych i organizacji młodzieżowych z prośbą o pomoc przy rozdziale i kolportażu pobranych materiałów propagandowych.

[15] Tamże, sygn. 274, k. 21.
[16] Tamże, sygn. 37, k. 27.
[17] Tamże.

Wydział Polityczno-Wychowawczy składał się z referatu organizacyjno-terenowego, referatu świetlicowego oraz referatu szkoleniowego. Podstawowym celem wydziału było „wychowanie ludności województwa w duchu demokratycznym"[18].

Pracownicy referatu organizacyjno-terenowego przeprowadzali kontrole w podległych strukturach „propagandy terenowej" oraz sporządzali szczegółowe raporty o sytuacji w terenie po zebraniu informacji u władz państwowych i samorządowych[19]. Informowanie o nastrojach społecznych wynikało z konieczności ich rozpoznania przed podjęciem konkretnych działań propagandowych, które – przynajmniej teoretycznie – powinny były być w części uzależnione od nastrojów społecznych. Zachowane archiwalia pozwalają na postawienie hipotezy, że informowanie o nastrojach społecznych było nie mniej istotne niż podejmowana na ich podstawie działalność propagandowa. Ministerstwo opracowało w 1946 r. szczegółowy kwestionariusz, który był podzielony na trzy części tematyczne zawierające pytania dotyczące sytuacji politycznej, gospodarczej oraz zagadnień społeczno- światopoglądowych – łącznie 144 pytania[20]. Kwestionariusz w części dotyczącej sytuacji politycznej zawierał pytania o stosunek ludności do PPR, UB, MO, ludności żydowskiej, filmów radzieckich, etc. Porównanie sprawozdań powstałych w UBP i w resorcie propagandy pozwala na stwierdzenie, że informacje przekazywane przez inspektorów terenowych są znacznie bliższe stanu faktycznego, a nawet ich język jest znacznie mniej zideologizowany. Sprawozdania te nie unikają kwestii drażliwych. W sprawozdaniu z czerwca 1946 r., a przesłanych do centrali, podano informację o działaniach represyjnych podjętych przez jednostki Armii Czerwonej na terenie całej Lubelszczyzny, które to działania – „masowe aresztowania w Janowie Lubelskim, spalenie wsi w powiecie Puławskim" – spowodowały „nasilenie wrogiej propagandy"[21]. W jednym ze sprawozdań możemy odnaleźć charakterystykę lokalnych członków PPR, a mianowicie: „tam [w PPR Krasnystaw – G. J.] są materialiści w gorszym tego słowa znaczeniu, często złodzieje, szumowiny społeczne, nawet jeszcze przedwojenne, byli „volksdeutsche", peperowiec potrafi napaść na drodze bezbronnego chłopka i obrabować go, brać łapówki, być ordynarnym"[22]. Nic dziwnego, że współpraca pomiędzy aparatem represji, a agendami MIiP zupełnie się nie układała.

Do podstawowych obowiązków pracowników referatu świetlicowego należało zakładanie domów kultury i świetlic, a następnie zaopatrywanie ich w odpowiednie materiały propagandowe. Obowiązkiem referenta świetlicowego było także przeprowadzanie kontroli księgozbiorów. W całym 1946 r. pod nadzorem referatu świetlicowego pozostawało 342 świetlice[23]. Zdaniem Andrzeja Krawczyka sama idea

[18] Tymże, sygn. 39, k. 41.
[19] Tamże, sygn. 37, k. 27.
[20] Tamże, sygn. 24, k.150-154.
[21] Tamże, sygn. 101, k. 73.
[22] Tamże, sygn. 81, k. 107.
[23] Tamże, sygn. 276, k. 2.

organizowania działalności propagandowej była odwołaniem się do propagandowych wzorców sowieckich[24]. Wychodzący we Lwowie w latach 1939-41 polskojęzyczny „Czerwony Sztandar" zawiera często informacje, że w świetlicach spotykają się po pracy młodzi ludzie, gdzie specjalni lektorzy czytają głośno organy WKP(b).

Referat szkoleniowy organizował kursy dla kierowników świetlic i propagandzistów, a także wyszukiwał kandydatów na wspomniane stanowiska. Praca referenta szkoleniowego nie była zapewne nazbyt intensywna skoro w całym 1946 r. zorganizowano jedynie 3 kursy świetlicowe, na których przeszkolono 98 pracowników świetlic[25]

Wydział Informacyjno-Prasowy koordynował całokształt zagadnień powiązanych z wydawaniem prasy, zaopatrywał ją w informacje, współpracował z placówkami „Polpresssu" i referentami prasowymi urzędów państwowych i samorządowych[26]. Wydział także w pewnym okresie nadzorował kolportaż prasy partyjnej oraz rozdział papieru dla poszczególnych redakcji. W wydziale tym byli także zatrudnione osoby odpowiedzialne za wydawanie „Przewodnika Świetlicowego", który w 1946 r. został przekształcony w dwutygodnik „Światło". Redakcja była trzyosobowa.

W skład wydziału wchodził referent dokumentacji, prasowy, polityczny oraz techniczny. Referent dokumentacji gromadził dokumenty dotyczące zniszczeń wojennych oraz dane dotyczące walki z okupantem[27]. Referent prasowy dokonywał analizy zawartości poszczególnych tytułów prasowych pod katem celowości ich wychodzenia, sposobu przeprowadzenia w nich kampanii prasowych, a także prowadził oddzielną kartotekę dla poszczególnych pism. Referat polityczny był odpowiedzialny za inicjowanie kampanii prasowych w poszczególnych tytułach prasowych oraz utrzymywał kontakt ze wszystkimi referentami prasowymi poszczególnych urzędów państwowych i samorządowych. Do jego obowiązków należała także współpraca z Biurem Kontroli Prasy. Referent techniczny zaopatrywał poszczególne redakcje w papier oraz kontrolował jego wykorzystanie.

Wydział jako całość, bez podziału na poszczególne, często jednoosobowe, referaty, składał szczegółowe plany pracy oraz sprawozdania z wykonanych zadań. Plany i sprawozdania pozwalają szczegółowo zorientować się w zakresie jego prac. Plan pracy na miesiąc styczeń 1947, omalże identyczny jak plan z grudnia 1946, zakładał:

1. Przekazywanie prasie materiałów nadesłanych z MIiP, ingerencja w sposób ich wykorzystania, oraz informowanie centrali o sposobie wykorzystania powyższych materiałów.
2. „Nasycenie prasy" artykułami o rocznicach: powstanie KRN, wyzwolenie Warszawy, dekret o nacjonalizacji przemysłu, także publikacjami popularyzującymi

[24] A. Krawczyk, dz. cyt., s. 32-33.

[25] AAN, MIiP, sygn. 276, k.2.

[26] Tamże, sygn. 39, k.1.

[27] Referent dokumentacyjny występuje jedynie w sprawozdaniach WUIiP w Lublinie z 1945 r., kwestia jego dalszego istnienia nie została potwierdzona w zachowanym materiale archiwalnym, ale problem wymaga dalszych kwerend.

Daninę Narodową oraz Plan Odbudowy Kraju oraz ocena prasy pod kontem realizacji powyższych zadań.
3. „Popularyzowanie roli Bezpieczeństwa Publicznego i jego osiągnięć w walce z bandytyzmem".
4. Walka z plotką polityczną.
5. Popularyzacja kandydatów Bloku Demokratycznego do Sejmu.
6. Organizowanie konferencji prasowych na tematy powiązane z zagadnieniami interesującymi społeczności lokalne.
7. Współpraca z referentami prasowymi lokalnych urzędów państwowych i samorządowych.
8. Współpraca z Biurem Kontroli Prasy polegająca na sporządzaniu wykazu wychodzących pism oraz kartotek ich zawartości[28].

Wydział budżetowo-gospodarczy, a od 1946 r. administracyjno-finansowy, był odpowiedzialny za nadzór nad polityką finansową całego urzędu, a więc za realizacje preliminarza budżetowego, prowadzenie kasy, aprowizację i transport, a także nadzór nad tzw. niższym personelem urzędu, a więc kierowcami, dozorcami, stróżami i kucharkami. W związku z tym, że był wydział o charakterze pomocniczym i nie miał merytorycznego wpływu na pracę pozostałych wydziałów urzędu, zakres jego obowiązków i obsada personalna nie będzie przedmiotem szczegółowych analiz. Nadmienić należy, ze wydział ten charakteryzował się najmniejszymi zamianami personalnymi spośród wszystkich wydziałów WUIiP. W trakcie licznych kontroli przeprowadzanych przez władze resortu propagandy wydział budżetowo-gospodarczy nie występuje nawet w sprawozdaniach pokontrolnych[29].

Obsada personalna

W dotychczasowej literaturze przedmiotu, czyli w jednej broszurze i dwóch artykułach, problem kadr został potraktowany marginalnie. Wiktor Klimczyk ogranicza się do stwierdzenia, że WUIiP w Kielcach zatrudniał w marcu 1945 r. 34 osoby, w tym 4 z wyższym i 11 ze średnim wykształceniem, a poziom upartyjnienia przekraczał 80 procent[30]. Andrzej Krawczyk przedstawia anonimowe sylwetki dziewiętnastu pracowników WUIiP w Krakowie z wiosny 1946 r.[31] Na podstawie owych ankiet stwierdza, że pracownicy ci „trafili do resortu dość przypadkowo w okresie zamętu"[32]. Wskazuje on na brak działaczy komunistycznych z okresu II RP, a pracowników krakowskiego urzędu określa mianem grupy urzędniczej o nieustalonym kształcie, usiłującej znaleźć swoje miejsce w czasach gwałtownych przemian. Ta

[28] AAN, MIiP, sygn. 274, k.20-21.
[29] Tamże, sygn. 81, k. 3-193.
[30] W. Klimczyk, dz. cyt., s. 247.
[31] A. Krawczyk, dz. cyt., s. 22-24.
[32] Tamże, s. 22.

przypadkowość w doborze kadr widoczna jest i w lubelskim urzędzie, gdzie niekiedy w ciągu miesiąca połowa personelu odeszła z pracy.

Wybrakowanie większości akt wytworzonych przez WUIiP w Lublinie nie pozwala na odtworzenie pełnej obsady personalnej, o socjologicznym portrecie zbiorowym nawet nie wspominając[33]. Nie oznacza to jednakże, że nie można podjąć badań o charakterze idiograficznym i przyczynkarskim, które pozwolą zapewne na dostrzeżenie choćby zarysu problemu.

Podstawowym problemem, na przebadanie którego pozwala stan zachowania zespołu archiwalnego, jest wysoki poziom fluktuacji personelu biurowego. W kontekście funkcjonowania WUIiP w Lublinie nadmierna płynność pracowników była ze wszech miar zjawiskiem negatywnym. Odejście osoby zatrudnionej na danym stanowisku przyczyniało się zazwyczaj do niezrealizowania, ewentualnie późniejszego lub gorszego zrealizowania, jakiegoś przedsięwzięcia w określonym terminie. Nowy pracownik wymagał długotrwałego szkolenia, gdyż praca propagandzisty nie jest zwykłą pracą biurowa i wymaga określonych i specyficznych umiejętności. Każda większa kontrola z ministerstwa powodowała zmianę na stanowisku naczelnika urzędu i zmianę większości personelu kierowniczego. W jednym z pierwszych sprawozdań z kontroli, która została przeprowadzona w dniach 20-28 kwietnia 1945 roku, możemy przeczytać, że w urzędzie „cały bałagan, nikt nie wie co do niego należy, co ma robić. […] Do pracy przychodzi się bez określonych godzin"[34]. Dalsza część sprawozdania pokontrolnego obraca się w kategorii pure nonsense, gdyż jego autor koncentruje się na opisie pewnego zajścia, gdy to „woźny ob. Flasiński wziął maszynę do pisania i patefon – własność świetlicy i zamknął u siebie w pokoju"[35]. Równocześnie autor kontroli informuje, że naczelnikiem urzędu została Aniela Odylas, o której brak jakichkolwiek danych. Zastępcą naczelnika został Stefan Łyszczak z PPR, któremu kontroler zarzuca „traktowanie z góry wszystkich pracowników"[36]. Kolejna kontrola przeprowadzona w początkach czerwca 1945 roku wykazała, że „stan i praca wydziałów propagandy przedstawia się bardzo opłakanie" a niekiedy „zakrawa na sabotaż"[37]. Liczba pracowników wynosiła wówczas 19 osób, ale cały wydział propagandy nie miał w ogóle żadnych pracowników i de facto nie istniał. Nastąpiła równocześnie zmiana na stanowisku naczelnika i został nim były z-ca naczelnika Stefan Łyszczak, który miał wprowadzić radykalne zmiany, opracować plan pracy[38]. Równocześnie kontroler informuje, że „partie polityczne mają smutne doświadczenie w związku z pracą tutejszego Urzędu"[39]. Równocześnie nowy naczelnik wymienił

[33] Zespół Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Lublinie liczy 105 j.a. i 0, 4 m.b., a Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego to 1222 j.a. i 12 mb.

[34] AAN, MIiP, sygn. 81, k. 3.

[35] Tamże.

[36] Tamże, k. 6.

[37] Tamże, k. 7.

[38] Tamże, k. 9.

[39] Tamże, k. 8.

kierowników wszystkich wydziałów, oprócz budżetowo-gospodarczego, i większość referentów. Wkrótce kolejne kontrole zauważyły „pewne tarcia" pomiędzy naczelnikiem Łyszczakiem, a sekretarzem KW PPR, który „usiłuje narzucić swą wolę i podporządkować propagandę partii[40]". Konflikt zaowocował trudnościami natury personalnej. W sprawozdaniu z czerwca 1945 r. naczelnik Wiktor Łyszczak informuje, że stanowiska wszystkich kierowników wydziałów raz referentów są obsadzone[41]. W kolejnym miesiącu pozostają jedynie obsadzone stanowiska kierowników wydziałów. Wydział propagandy nie zatrudnia żadnego referenta, a w wydziale polityczno-wychowawczym jest jeden referent w miejsce trzech[42]. W miesiącu sierpniu 1945 w wydziale propagandy nie ma żadnego referenta, a pozostałe dwa wydziały są w pełni obsadzone personelem[43]. W miesiącu wrześniu 1945 referat imprez masowych oraz referat wydawniczy w wydziale propagandy w dalszym ciągu nie posiadają pracowników na etacie referentów[44]. W trakcie kontroli przeprowadzonej w sierpniu 1945 roku naczelnik Łyszczak informuje, że „ z powodu ciężkich warunków bytowania nie można zatrudnić odpowiedniej ilości personelu"[45]. Nie wiemy, jak była dla Łyszczaka odpowiednia liczba personelu, ale w omawianym okresie w WUIiP pracowało około 60 osób. Stefan Łyszczak, skonfliktowany z KW PPR, wybrał najgorszą z możliwości, jakie miał przed sobą – wystąpił z PPR i został członkiem PPR; ku swojemu wielkiemu zdziwieniu przestał być naczelnikiem.

W miesiącu październiku naczelnikiem został Stefan Żak z PPR, ale stanowiska wszystkich referentów w wydziale propagandy pozostały nie obsadzone oraz referent świetlicowy w wydziale polityczno-wychowawczym[46]. W okresie od listopada 1945 do połowy stycznia 1946 nastąpił kolejny odpływ pracowników. Kontrola, przeprowadzona w grudniu 1945 r., wykazała, że „stan prac jest niedostateczny", a „na biegu prac urzędu ciąży jeszcze w znacznym stopniu spuścizna z poprzednich okresów – niedowład organizacyjny, związany ze słabą, ilościową i jakościową, obsadą personalna[47]. W sprawozdaniu datowanym na 16 stycznia 1946 r. naczelnik Stefan Żak informuje ministerstwo, że w wydziałach polityczno-wychowczym oraz propagandy wszystkie stanowiska referentów nie są obsadzone[48]. Na wyraźne polecenie z ministerstwa naczelnik Żak przeniósł do Lublina kierowników struktur terenowych: Marię Gajdową z Kraśnika, Stefana Kolano z Zamościa oraz Zbigniewa Su-

[40] Tamże, k. 11.
[41] Tamże, sygn. 275, k. 9-11.
[42] Tamże, k. 14.
[43] Tamże, k. 23.
[44] Tamże, k. 35-36.
[45] Tamże, sygn. 81, k. 15..
[46] Tamże, sygn. 275, k. 45.
[47] Tamże, sygn. 81, k. 16-17.
[48] Tamże, sygn. 275, k. 59 – 61.

limirskiego z Biłgoraja[49]. Referentem świetlicowym został wówczas nauczyciel, podobnie jak wszyscy inni wymienieni w poprzednim zdaniu, Aleksander Krajewski[50].

Większość pracowników WUIiP w Lublinie odchodziła do pracy w Komitecie Wojewódzkim PPR. Naczelnik Stefan Żak, w piśmie z 16 marca 1946, apeluje do tow. Szota, żeby nie zabierać pracowników „propagandy" do pracy w PPR, a tak postąpiono, między innymi, z Janem Boguckim, kierownikiem z Radzynia, gdyż: „jak wiadomo, Urząd nasz z różnych powodów tak natury politycznej jak i materialnej, mimo starań i zabiegów, nie był w możności obsadzić wszystkie odpowiedzialne stanowiska w Urzędzie i w Oddziałach powiatowych pracownikami o odpowiednich kwalifikacjach fachowych i politycznych. W skutek tych właśnie trudności praca społeczno-polityczna naszego Urzędu w centrali i w terenie województwa szwankuje"[51].

W maju 1946 r. władze ministerstwa zdecydowały się zmianę naczelnika urzędu oraz podległych mu kierowników wydziału. Cztery tygodnie przed referendum ludowym nastąpiła całkowita wymiana kadry kierowniczej w instytucji, która miała koordynować działania propagandowe w skali całego województwa. Decyzja ta w warunkach demokracji zachodnich byłaby wyborczym samobójstwem obozu rządzącego, ale komuniści zapewne wiedzieli, że inne czynniki umożliwią im ogłoszenie zwycięstwa w referendum ludowym. Aparat represji – rodzimy i sowiecki – decydował o ich „zwycięstwie" w tzw. głosowaniu ludowym, a nie działania o charakterze propagandowym.

Naczelnikiem WUIiP w Lublinie został najbardziej do tego przygotowany pracownik urzędu, były kierownik wydziału informacyjno-prasowego Michał Iskierko. Zmiana naczelnika pociągnęła ze sobą zmianę na stanowisku kierowników wydziału społeczno-wychowawczego, gdzie kierownikiem został Stanisław Karwat z PPS, oraz propagandy, gdzie kierownikiem został Stefan Kolano ze Stronnictwa Ludowego[52]. Kierownikiem wydziału propagandy od ponad roku był Stanisław Iskierko z PPS. Rozdawnictwo stanowisk kierowniczych przez PPR na rzecz koalicjantów z SL i PPS dowodzi, że komuniści nie przywiązywali większej uwagi do roli resortu propagandy w całej strukturze sprawowania władzy. Podobne cesje w strukturach UBP nie mogłyby mieć miejsca.

Nowy naczelnik nie sprostał stawianym przed nim zadaniom w trakcie kampanii wyborczej przed referendum. WUIiP w Lublinie był w stanie skierować jedynie sześciu „odpowiedzialnych pracowników" do udziału w akcji propagandowej[53]. W tej grupie znajdowali się wszyscy kierownicy wydziałów.

Naczelnik Michał Iskierko wielokrotnie informował ministerstwo o brakach kadrowych, naciskach politycznych, które utrudniały mu pracę, a także o niechęci do

[49] APL, WUIiP, sygn. 2, k. 1-2
[50] AAN, MIiP, sygn. 81, k. 115.
[51] APL,WUIiP, sygn. 20, k. 43.
[52] AAN, MIiP, sygn. 101, k. 70; sygn. 275, k. 27-28.
[53] Tamże, sygn. 101, k. 70.

współpracy ze strony wielu instytucji. Urząd Propagandy był w ciągłym konflikcie z organami bezpieczeństwa. Kontroler z ministerstwa stwierdził wprost: „do twej pory nie było ścisłego porozumienia między Kierownikiem UB a naszym Urzędem. Kierownik UB uważał nasz urząd za mało ważny"[54]. W Krasnymstawie nawet doszło do aresztowania kierownika urzędu, gdyż jego brat był prawdopodobnie członkiem WiN. Kontrola przeprowadzona w Krasnymstawie przez inspektora terenowego z WUIiP w Lublinie w lipcu 1946 roku wykazała, że „kierownik Oddziału wskutek sekciarskiej polityki kierownika UB ma utrudnioną i wprost uniemożliwioną z UB współpracę. Dla wyjaśnienia nadmieniam, że Kierownik Oddziału jest jeszcze przedwojennym działaczem „Wici", a więc lewicowcem – obecnie należy do „Wici" i Str. Lud. Kierownik UB natomiast scharakteryzował go krótko: nawet nie wiem, ze on jest kierownikiem, a o ile jest, to jest to bandyta, z którym nawet nie myślę współpracować" [55]. Kierownika zwolniono z aresztu po interwencji naczelnika Michała Iskierki, ale zmuszono do odejścia z pracy w „powiatowej propagandzie". Podobnych sytuacji było wiele w skali całego województwa. Nawet KW PPR niechętnie współpracował z WUIiP - naczelnik Stefan Żak zapytuje wojewodę lubelskiego w 1946 r. dlaczego nikt z „propagandy" nie został zaproszony na szereg konferencji poświęconych aktualnym zagadnieniom politycznym, skoro były tam wszystkie stronnictwa polityczne[56].

Zdaniem naczelnika Iskierki poważnym błędem było równoległe istnienie propagandy rządowej, czyli MIiP, oraz propagandy partyjnej PPR. Iskierko pisał: „ zasadniczo mamy do respektowania dwie władze: nasze Ministerstwo i PPR, a często to prawo uzurpują sobie i inne instytucje, np. UB, wojsko"[57]. Wielokrotnie dochodziło do sytuacji, gdy KBW usiłowało naciskać na prace WUIiP celem np. organizacji pogrzebu zabitych żołnierzy. Po odmowie ze strony Iskierki oficer polityczno-wychowawczy jednej z jednostek wojskowych pisał we wrześniu 1946 r. do MIiP, że „Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, tak jak i zresztą powiatowe Urzędy w woj. Lubelskim żadnej aktywności nie wykazują. Praca ich skoncentrowała się wokół pisania sprawozdań i notowania tego co zostało zrobione lecz przez inne organizacje społeczno-polityczne. Doszli do tego, ze stali się biurem konstatowania faktów dokonanych"[58].

Ministerstwo Informacji i Propagandy wielokrotnie źle oceniało pracę lubelskiego urzędu – zwłaszcza po największych kampaniach prasowych, czyli po referendum i wyborach. Naczelnik Iskierko zazwyczaj zrzucał odpowiedzialność za braki kadrowe, gdyż w niektórych okresach etaty kierownicze były obsadzone jedynie w połowie. We wrześniu 1946 naczelnik pisze do centrali: „organizacja naszego urzędu

[54] Tamże, sygn. 81, k. 131.
[55] Tamże, k. 105.
[56] Tamże, sygn. 295, k.82-83..
[57] Tamże, k. 109.
[58] Tamże, sygn. 295, k.35.

jest od samego niemal początku wadliwa, wskutek czego wydajność pracy zawsze pozostawiała wiele do życzenia. Praca odbywała się bez należytej sprężystości organizacyjnej. Bolesnym sprawdzianem tego stanu rzeczy był okres przedreferendalny kiedy to z braku przygotowanych pracowników na wielu przygotowanych stanowiskach kilku zaledwie ludzi musiało pracować w warunkach kompletnego wyczerpania[59]". W kolejnym raporcie do centrali naczelnik Michał Iskierko stwierdza wprost: „urząd nasz personalnie bardzo kuleje. Taki stan rzeczy istnieje też i w oddziałach powiatowych[60]". Raporty o zbliżonej treści dotyczące braków kadrowych napływały z całej Polski, wielokrotnie w nich stwierdzano, że część pracowników to ludzie „nie posiadający nawet ukończonej szkoły powszechnej, o bardzo słabym wyrobieniu politycznym i społecznym, o bardzo ograniczonych horyzontach myślowych"[61].

Decyzja o likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy zapadła prawdopodobnie jeszcze przed wyborami ze stycznia 1947 r. PPR, jako hegemon polityczny, nie był zainteresowany istnieniem rządowego aparatu propagandowego. Wydziały propagandy istniały przy strukturach wojewódzkich PPR. Każdy komitet wojewódzki wydawał własny organ prasowy. Równoległe istnienie propagandy rządowej było marnowaniem sił i środków.

Proces likwidacji rozpoczęto wkrótce po wyborach i zakończono w połowie 1947 r. Większość pracowników otrzymała trzymiesięczne wypowiedzenia, ale jeszcze w maju WUIiP zatrudniał 11 osób, w tym 5 osób w pionie logistycznym[62]. Struktury powiatowe zatrudniały wówczas po jednym pracowniku na etacie kierowniczym, który był równocześnie likwidatorem. W jednym z ostatnich sprawozdań naczelnik Iskierko scharakteryzował pracę podległego mu urzędu, pisząc: „ze względów politycznych, terroru i bardzo niskich płac Urząd nasz prawie od samego początku istnienia nigdy nie osiągnął pełnego etatu na wszystkich stanowiskach. Na tych stanowiskach, które były obsadzone, w wielu wypadkach znaleźli się ludzie nie nadający się do pracy organizacyjno-sztabowej. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w powiatach. Prawie w żadnym nie było kierownika, który by swoim poziomem odpowiadał stawianym mu wymaganiom"[63]

[59] Tamże, k. 98.
[60] Tamże, k. 108.
[61] Tamże, k. 87.
[62] APL, WUIiP, sygn. 18, k. 30-33.
[63] AAN, MIiP, sygn. 276, k. 1.

Резюме

Воеводское Учреждение Информации и Пропаганды в Люблине в 1945-1947 годы. Организационная структура и персональный состав.

Пропаганда была наряду с террором одним из двух главных столпов опоры коммунистической системы. Аппарат коммунистического террора дождался разнообразного исторического анализа, в то времия как литератира, рассматривающая коммунистическую пропагадну – относительно немногочисленна. Автор старается восполнить этот пробел, описывая воеводскую структуру Министерства Информации и Пропаганды, действующего с 1945 по 1947 год. Ее функции сводились к двум главным задачам: пропагандистской, состоящей в популяризации в обществе намерений правительства, а также информационной, состоящей в том, чтобы доводить до сведения правительства общественные настроения в Польше и за рубежом. В статье детально рассмотрены организационная структура Воеводского Учреждения Информации и Пропаганды в Люблине, а также его персональный состав.